

Zobacz więcej w księgarni religijnej Izajasz:

[Duchowa susza](#)

Walter Trobisch

[Duchowa susza](#)

Izajasz.pl



TYPOWE PRZYCZYNY DUCHOWEJ SUSZY

1. Grzech

Czasami konkretne przekroczenie przykazań Bożych, świadome działanie przeciwko Jego woli, do którego człowiek się nie przyznaje sprowadza go do stanu duchowej suszy:

Póki milczałem, schnęły kości moje (...)
jak w letnich upałach (Ps 32, 3-4).

Niemniej moje doświadczenie doradcy nauczyło mnie, że ludzie, którzy cierpią z powodu duchowej suszy, są bardzo często sumiennymi, szczerymi chrześcijanami, którzy tęsknią za bliskością Pana i którzy są bardzo staranni w podążaniu za Jego wolą. Problemem ich jest to, że pomimo tej tęsknoty, starania się i unikania grzechu czują się odlegli od Boga i nie mogą sobie z tym poradzić.

2. Duchowe niedożywienie i bezwład

To jest duchowa zasada:

"Ten, który wiele z siebie daje,
musi też wiele otrzymywać".

Naruszenie tego prowadzi do duchowej suszy. Pytanie, które się tu nasuwa, jest związane z porządkiem naszego codziennego życia duchowego i osobistego studiowania Biblii. Chrześcijanom nie powinno wystarczać czytanie Pisma Świętego tylko przy szczególnych okazjach, takich jak np. przygotowanie kazań, studium Biblii lub specjalnych wystąpień. Codzienny cichy czas, kiedy pozwalamy Ojcu Niebieskiemu zwrócić się do nas osobiście, jest tak ważny dla nas i naszego zdrowia duchowego, jak codzienne posiłki ważne są dla zdrowia fizycznego. Jeśli dajemy z siebie bez ustawicznego napełniania się, stajemy się wysuszeni w środku. Jakkolwiek w dziedzinie duchowości niedożywienie może być spowodowane nie tylko przez niedostateczne napełnianie się, ale też przez niedostateczne przekazywanie dalej. Ten, kto jest obficie napełniony, musi również dawać z siebie - w innym wypadku może stracić to, co posiada.

Duchowa susza

Jezus powiedział kiedyś:

Bo kto ma, temu będzie dodane,

i w nadmiarze mieć będzie;

kto zaś nie ma, temu zabiorą to, co ma (Mt 13, 12).

Duchowa susza może być również rezultatem niedożywienia, które jest spowodowane poprzez niekarmienie innych. Wielu chrześcijan nie dlatego jest pasywnych, bo "schną", ale w istocie oni "schną", bo są pasywni. Bezład nie jest efektem ich wysuszenia, ale raczej jego przyczyną.

3. Duchowe przekarmienie i przeciążenie

Zaobserwowałem, że często jesteśmy dotknięci duchową suszą po ważnych duchowych wydarzeniach. Po udziale w rekolekcjach albo obozie biblijnym - zwłaszcza, gdy to było owocne - albo po dniach uroczystych świąt kościelnych, Bożym Narodzeniu, Wielkiej Nocy, Zielonych Świątkach, kiedy zostaliśmy pobłogosławieni przez bogactwo Bożego Słowa możemy nagle wpaść w olbrzymi niedostatek.

Tak więc musimy zrozumieć, że możliwe jest nie tylko duchowe niedożywienie, ale również i przekarmienie.

Są chrześcijanie, którzy są w stanie przyjąć nieograniczoną ilość duchowego pokarmu. Mogą oni należeć do trzech różnych tygodniowych grup studiowania Biblii lub do grup modlitewnych i wydają się dobrze sobie z tym radzić.

Niemniej musimy sobie zdawać sprawę, że istnieją też inni, tak samo szczerzy chrześcijanie, których duchowa kondycja jest wrażliwsza i których zdolność, aby przyjąć duchowy pokarm jest z tego powodu ograniczona. Przekarmienie może uszkodzić ich duchowe życie i doprowadzić do stanu największego wysuszenia.

Istnieje też duże podobieństwo wystąpienia duchowego przeciążenia. Po ciężkim tygodniu wykładania na kursach dla chrześcijan, studiowania Biblii i głoszenia kazań wielu profesorów, liderów chrześcijańskich i duchownych może się czuć martwymi wewnątrz w czasie weekendów.

Takie duchowe przemęczenie może nawet wpływać na człowieka przez dłuższy czas. Wymuszona edukacja religijna w okresie dzieciństwa i przekarmienie bez poczucia radości, rutynowe rodzinne życie duchowe - mogą w okresie dorosłości doprowadzić do wysuszenia lub obojętności

Zobacz więcej w księgarni religijnej Izajasz:

[Duchowa susza](#)

wobec zagadnień duchowych

Izajasz.pl

Księgarnia Izajasz poleca



[Pokochać siebie](#)

Miłość siebie to warunek wstępny, aby zacząć kochać bezinteresownie. Tylko wówczas, gdy zaakceptujemy samych siebie, możemy stać się prawdziwie bezinteresowni i wolni od nas samych. Książka uczy akceptacji siebie i radzenia sobie z depresjami.



[Miłości trzeba się uczyć](#)

Szczęście jest tylko częścią miłości - oto czego trzeba się nauczyć. Cierpienie także należy do miłości. To jest tajemnica miłości, jej piękno i jej ciężar.



[Łatwo się starzeć, ale trudniej dojrzewać](#)

Już od pierwszego akapitu Ingrid Trobisch wlewa w serca swoich Czytelników nadzieję. Stwierdza, że bezsensowną udręką jest walka przez całe życie o to, by się nie zestarzeć. Starość jest kolejnym okresem naszego życia i nie ma potrzeby przed nim uciekać, ale...



[Jest wyjście!](#)

Ten, kto walczy z problemem onanizmu, chce przede wszystkim wiedzieć, jak się zachować w konflikcie, skąd brać nadzieję na wyjście z tego "więzienia".

Korespondencja z Iloną D. jest autentycznym przykładem tego, jak można znaleźć uzdrowienie i wolność od uzależnienia.